

# Fałszywe świadectwo

ANNA KONSEK

17 maja 2005 roku Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pozwała Telewizję Trwam o „ochronę dóbr osobistych i zaprzestanie emisji materiału pt. »Przystanek Woodstock – przemilczana prawda« dotyczącego organizowanego przez Fundację Przystanku Woodstock Żary 2003”. W październiku sprawa weszła na wokandę sądową.

Co w ogóle chodzi? Otóż, **Telewizja Trwam** emitując wymieniony program dopuściła się „kilku”, mówiąc eufemistycznie, nadużyć i manipulacji... Nieznani bliżej (sic!) autorzy tego reportażu twierdzą, iż obecne na Przystanku Woodstock flagi z liściem marihuany to nic innego jak punkty sprzedaży narkotyków – idąc dalej tym tropem można wnioskować, że ludzie noszący koszulki z marihuaną to po prostu dilerzy, którzy wpychają narkotyki nieświadomej i zagubionej młodzieży... A jest to tym prostsze, że, jak mówi komentator, uczestnicy tej masowej imprezy mogą kupować alkohol bez najmniejszego problemu. Na dowód tej tezy zafundowano nam (powtarzający się kilkakrotnie, aby wzbudzić większą grozę) obrazek około 12-letniego chłopca pijącego piwo z puszki. Oczywiście, autorzy nie zadali już sobie trudu, aby dojść, skąd ten młodzieniec miał alkohol, a wszyscy bywalcy Przystanków doskonale wiedzą, że jest mało prawdopodobne, by kupić go na polu namiotowym, gdyż nawet osoby pełnoletnie kupujące na nim piwo zawsze pytane są o dowód osobisty.

Reporterzy (to raczej zbyt szumna nazwa dla tych radiomaryjnych manipulatorów) wyrażają swoje zaniepokojenie i troskę o bezpieczeństwo na imprezie. Rozmówcy boją się ataku terrorystycznego na „naszą przyszłość narodu polskiego” (**dosłowny cytat – dop. aut.**), konfrontacji fizycznej woodstockowiczów z bojówkami **Młodzieży Wszepolskiej** oraz neonazistów. Jednak, jak się okazało, **Al-Qaida** nie jest póki co zainteresowana naszym krajem i nie Polska jest „krajem najbardziej zagrożonym”, wbrew obawom zestresowanych członków **Grupy Obywatelskiej** z Kostrzyna

nad Odrą. A jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to uczestnicy doskonale sami wiedzą, że Pokojowy Patrol doskonale wywiązuje się ze swoich obowiązków, a policja pracująca na Przystankach rok po roku powtarza komunikaty o porządku, spokoju i dobrej zabawie.

To jeszcze nie wszystko – autorzy wspomnianego materiału nie tylko budują zafałszowany obraz Przystanku Woodstock, ale również bez zgody artystów rozpowszechniają ich muzykę. Szczególnie upodabali sobie zespół Sweet Noise i powtarzający się refren jednej z piosenek „nie ma innych słów”, co znakomicie komponuje się z tonem całego filmiku. Autorzy nieco prostacko manipulują obrazem, bawią się kolorami i wyłapują z kilkuset tysięcznego tłumu sytuacje marginalne, które mają miejsce na każdej imprezie masowej, chociażby na festynie czy zwykłej pielgrzymce...

W reportażu nie ma grama rzetelnej krytyki imprezy, zadziwiają natomiast niskie pobudki i prymitywna argumentacja ze strony Telewizji Trwam.

Mimo wielu problemów (choćby związanych ze znalezieniem adresu Telewizji Trwam, aby doręczyć pozew) pierwsza rozprawa odbyła się 4 listopada 2005 r. we Wrocławiu. Stronę pozwaną reprezentował adwokat, który obrał bardzo ciekawą taktykę twierdząc, iż... „Przystanek Woodstock – przemilczana prawda” nie był emitowany na antenie ww. telewizji. Fundacja chciała się powołać na samo nagranie, jako ewidentny dowód emisji w Telewizji Trwam tego materiału, jednak sąd oddalił tą prośbę, w związku z czym rozprawa nic do sprawy nie wniosła, zajęła jednak trochę cennego czasu i została odroczone.

28 grudnia 2005 r. odbyła się kolejna rozprawa... Tym razem udało się obejrzeć zainteresowanym stronom nagranie reportażu, jednak na tym się skończyło. Oczywiście, Telewizja Trwam nadal uważa, że należy ten pozew oddalić, zupełnie nie rozumie, jak Fundacja mogła czuć się obrażona (sic!), anonimowi autorzy przedstawiają nam same fakty (!). Istniała jeszcze możliwość powołania świadków, ale adwokat strony pozwanej powiedział, iż powoływanie świadków (np. samych autorów materiałów) w celu zrozumienia intencji przyświecających im przy tworzeniu tych reportaży jest zbyteczne. TV Trwam przegrała proces, ale zapowiedziała apelację

A co my możemy zrobić? Jak powiedzieli autorzy reportażu: „Zauważmy to! Nie bądźmy obojętni!”. No właśnie. Zauważmy manipulację faktami, jaką serwuje nam nie tylko Telewizja Trwam.

PS. 28 lutego Sąd Okręgowy nakazał właścicielowi Telewizji Trwam – **Fundacji Lux Veritatis**, przeproszenie na antenie tej telewizji Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za wyemitowanie filmu „Przystanek Woodstock – przemilczana prawda”. Przez 7 kolejnych dni w godzinach 18.00-21.00 w programie Trwam miało być publikowane następujące oświadczenie: „Fundacja Lux Veritatis przeprasza fundację WOSP za wyemitowanie komentarza do filmu »Przystanek Woodstock – przemilczana prawda«, który zawierał nieprawdziwe treści w zakresie informacji, że organizatorzy zezwalają na rozpijanie młodzieży, na polu namiotowym istnieją oflagowane punkty dystrybucji marihuany i jest ona rozpowszechniana wśród uczestników imprezy, a na ziemi pełno leżących ludzi odurzonych narkotykami oraz że impreza ma satanistyczny charakter”. Sędzia Anna Buczyńska nakazała też fundacji Lux Veritatis zapłacić 1000 zł na rzecz domu dziecka we Wrocławiu. Zdaniem sądu, film zawierał nieprawdziwe informacje na temat koncertów i przygotowania Festiwalu „Przystanek Woodstock”. Pokazywał m.in., że w czasie imprezy można kupić narkotyki, a nieletnim sprzedawany jest alkohol. ■

